

wskutek czego rząd japoński postanowił zaprotestować przeciw takiemu postępowaniu Francji, które łamie przepisy neutralności. Dzienniki japońskie wystąpiły gwałtownie przeciw Francji i wzywają rząd, by należycie na takie zachowanie się rządu francuskiego zareagował. Flota rosyjska przeszła dwa miesiące przebywała na wodach Madagaskaru i wtedy złamała już Francja neutralność — a jeśli wówczas urzędowa Japonia nie dość energicznie protestowała, to dlatego, że działa się to wszystko daleko od terenu wojennego. Przebywanie floty rosyjskiej na wodach francuskich obecnie, znaczy że Roźdiestwieński porty francuskie obiera za swą podstawę operacyjną, a to równa się czynnemu popieraniu Rosji przez Francję. Dzienniki japońskie żądają, by rząd japoński



Z wojny rosyjsko-japońskiej: Transport rannych żołnierzy rosyjskich, zdążających za armią.

gwałceniem neutralności wybrzeży anamskich, co mogłoby mieć dla Rosji smutne następstwa. Krążyła wprawdzie pogłoska, że Roźdiestwieński został zapewne wskutek porażki, poniesionej w pierwszym starciu z Japończykami zmuszony szukać schronienia w Kamran, nie wydaje nam się jednak ta wieść prawdziwą, albowiem nie została potwierdzoną przez żadne poważne ani wiarygodne źródło.

Warto przypatrzeć się niektórym scenom z życia japońskiego, które wiele światła rzucają na ich charakter narodowy.

W Japonii zachował się z dawnych czasów zwyczaj, że od osady do osady chodzą ludowi opowiadacze, którzy informują lud o ważniejszych wypadkach narodowych i są niejako żywą kroniką tego, co naród przeżywa. Tacy opowiadacze

byli autorami tych przepięknych opowiadań fantastycznych i baśni o bohaterskich czynach przodków, a dzisiaj opowiadają oni ludowi japońskiemu o walkach z Rosyanami, o bohaterskich czynach żołnierzy, oficerów, generałów, budząc swymi opowieściami zapał do walki i do poświęcenia się za ojczyznę. Gdy wybuchła wielka wojna, którą naród japoński prowadzi już od roku, rozbudziła się u ludu ciekawość i zrozumiałe pragnienie, by możliwie jak najdokładniej wiedzieć o przebiegu walki armii całej i drobniejszych oddziałów. I z armią wysłano na pole walki specjalnych ludowych opowia-



Z wojny rosyjsko-japońskiej: Obwarowania artyleryjskie Rosyan na wzgórzu Putiłowa.

zwrócił się do Anglii i zażądał od niej równie czynnej pomocy, tak jak udziela jej Francja Rosji, a to na mocy zawartego sojuszu.

Krążyła pogłoska, że Roźdiestwieński zawinął ze swymi okrętami do Sajgonu. Obecnie jest pewnem, że nie do Sajgonu ale do zatoki Kam-ran, przy wybrzeżu anamskim zajęła eskadra bałtycka, a więc zatrzymała się przy wybrzeżu objętym prawami neutralności. Zatoka Kam-ran leży w oddaleniu 200 mil morskich na północny wschód od Sajgonu, poniżej wyspy Chan-hoa. O ile Roźdiestwieński zatrzymał się tam na 24 godzin — to mu było wolno zawinąć do tego portu, jako neutralnego, ale jeśli zmuszony jakimś, nam jeszcze nieznanymi okolicznościami, zamysła w Kam-ran posiedzieć dłużej lub obrąć tę przystań za punkt operacyjny, to byłoby to po-

Najprawdopodobniejszym jest przypuszczenie, że Roźdiestwieński zaopatrując się w węgiel i żywność w Kam-ran, popłynie w stronę Formozy i będzie się starał koło wysp Pescadores, należących do Japonii, a leżących między lądem azjatyckim, przedostać się ku Władywostokowi. Tu najprawdopodobniej nastąpi starcie flot nieprzyjacielskich.

daczy, którzy po powrocie mieli najszerszym warstwom opowiadać to wszystko, co tam widzieli i przeżyli. Wielu z tych ludowych „korespondentów“ wróciło już obecnie do Tokio a niektórzy rozpoczęli już swoje opowiadania. Słucha ich nie tylko lud i młodzież przejęta duchem patriotycznym, ale tacy opowiadacze bywają powoływani także do domów wysokich osobistości i urzędników państwowych



Wojna rosyjsko-japońska: Zaopatrywanie w opał armii generała Rennenkampfa, po odcięciu go od centrum armii przez Japończyków.